KURIER Z PARYSKIEJ

SSP im. Zawiszy Czarnego

Wydanie styczeń-luty

Spis treści:

Wstępniak. 4

Czym jest tradycja? 5

Spotkanie wyjątkowego aktora z wyjątkowym poetą 9

Czy mamy klucz do zdrowia? 9

Jak pozostać sobą w grupie?. 10

Prosto ze stadionu 11

Książki warte przeczytania. 12

Zagadki 13

Powoli mija już luty, pożegnaliśmy się z feriami zimowymi i skrycie zaczynamy wyczekiwać następnego Bożego Narodzenia. Nie można powiedzieć, że przetrwaliśmy właśnie mroźną zimę, gdyż kiedyś było zdecydowanie zimniej i śnieżniej. Mimo tego, nie przeczę, że w styczniu prawie cała Polska została przykryta pięknym, białym kocem śniegu i każdy mógł przyjemnie spędzić czas na świeżym powietrzu.

W mniej zimowym nastroju chcę poinformować Was o różnych, ciekawych tekstach , jakie tym razem przygotowaliśmy .Dowiecie się, czym jest tradycja, jak pozostać sobą w grupie nastolatków. Pamiętajcie ,że

oryginał jest lepszy od kopii. Ponadto zachęcamy do czytania ,bo jak mówił Umberto Eco- Kto czyta książki -żyje podwójnie. Spróbujcie też rozszyfrować, kto zjadł ciasteczka i czy mamy klucz do zdrowia.

Miłej zabawy.

PAMIĄTKI RODZINNE

Pamiątki rodzinne to wszelkie przedmioty związane z rodzinną historią, w której żyjemy. Mogą to być: fotografie, dokumenty, obrączki, biżuteria, przedmioty codziennego użytku, ordery, książki, instrumenty, porcelana, stare zegary.

Pamiątki rodzinne są wartościowe, ponieważ przekazuje się je z pokolenia na pokolenie. Pełnią rolę talizmanów, posiadają wartość historyczną, są związane z konkretnymi wydarzeniami z życia naszych przodków. Powinny one być ozdobą i dumą każdej rodziny, ponieważ są symbolem tego, że rodzina kultywuje tradycje z pokolenia na pokolenie i nie poddaje ich zapomnieniu, pomimo upływu czasu.

W mojej rodzinie nie ma zbyt wielu pamiątkowych przedmiotów, są tylko stare fotografie oraz słowne relacje rodziców i dziadków. Zdjęcia są trochę stare i

zniszczone, ale to dla nas najdroższe pamiątki. Znajdują się na nich różne sytuacje z życia naszej rodziny, począwszy od uroczystości rodzinnych (ślubów, chrztów) do codziennych czynności wykonywanych przez członków naszej rodziny.

Zdjęcia uwieczniają ślub moich pradziadków Janiny i Tadeusza Szydłowskich, który odbył się w 1951roku.

Najstarszymi pamiątkami w mojej rodzinie są dokumenty. Zdjęcia poniżej ukazują świadectwo ślubu, urodzenia i chrztu. Dokumenty te pochodzą z 1929 roku i dotyczą moich prapradziadków: Apolonii Toś i Ludwika Szydłowskiego. Mama opowiadała, że mieszkali oni w miejscowości Nockowo.

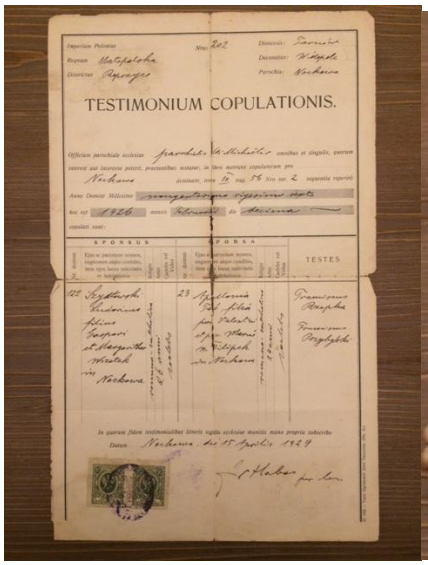

TESTIMONIUM COPULATIONIS.

Inną cenną pamiątką jest biżuteria mojej prababci Janiny, której nie znałem, bo zmarła, kiedy miałem 3 lata. Prababcia przekazała mojej babci, a ta mojej mamie złoty pierścionek i naszyjnik imitujący perły. Przedmioty te nie mają dużej wartości materialnej, ale moja mama bardzo je lubi. Może kiedyś przekaże tę biżuterię mojej siostrze.

Muszę też wspomnieć o żelazku z duszą. Dawno temu tym żelazkiem praprababcia Apolonia prasowała ubrania. Na pewno była to ciężka i czasochłonna praca. Żelazko było duże i ciężkie, posiadało duszę, do której wkładano żar z drzewa.

Najzabawniejszą pamiątką rodzinną jest pusta butelka po alkoholu, w środku której znajduje się nakręcana, tańcząca w rytm muzyki baletnica. Butelka ta została w latach 70 XX wieku przywieziona przez mojego pradziadka Józefa z Ameryki. Moja siostra uwielbia nakręcać i przyglądać się tancerce.

Karol Lis

DWÓR W GRABOWIE KOŁO ŁOMŻY

W mojej rodzinie bardzo dużo mówi się o znaczeniu domu. Dom to pojęcie wieloznaczne. Kojarzy się nam z przestrzenią, w której żyjemy i najbliższą okolicą. To symbol rodziny i miejsce, z którego pochodzimy, gdzie mamy najbliższe nam osoby.

Takim magicznym punktem dla mojej rodziny był dwór w Grabowie. Na cały majątek składały się ponadto park, gorzelnia, pola uprawne, stajnie, gdzie hodowano konie angloaraby. Do dworu prowadziła aleja obsadzona kasztanowcami.

Dwór przechodził burzliwe dzieje, miał różnych właścicieli. Majątek z dworem w Grabowie kupił od botanika Jakuba Wagi pradziadek mojej prababci, czyli mój praprapradziadek w 1846 roku. Praprapradziadek Sokołowski był szlachcicem herbu Gozdawa. W czerwonym polu herbu znajduje się srebrna, podwójna lilia ze złotym pierścieniem w środku, zwieńczona klejnotem z siedmioma pawimi piórami, na których także była lilia.

Po drugiej wojnie światowej dwór i resztę majątku przejęło państwo. Mimo utraty Grabowa, ja i cała moja rodzina jesteśmy dumni ze swoich korzeni.

Zosia Zieniewska

OBRĄCZKA PO MOJEJ PRABABCI

Obrączka, którą odziedziczyłam po prababci, od lat znajduje się w mojej rodzinie, przechodząc z pokolenia na pokolenie. Wykonana jest z czystego złota. Dziadek mojej prababci znalazł ją podczas kąpieli w rzece, zasypaną piachem. Nie wiadomo skąd się tam wzięła, ale podejrzewamy, iż należała kiedyś do królewskiego rodu. Jest to bardzo cenny klejnot w mojej rodzinie.

Mama mojej prababci, praprababcia, babcia uwielbiały ten klejnot i traktowały go z ogromnym szacunkiem. Obrączkę tę kobiety w naszej rodzinie miały zawsze przy sobie i zawsze ją nosiły. Był to dla nich bardzo ważny skarb. Kiedy prababcia jeszcze żyła, wyznała mojej mamie, że ta obrączka zawsze przynosiła jej szczęście. Miała ją na palcu nawet wtedy, kiedy poznała mojego pradziadka, czyli jej męża. Pewnego dnia zrobiła się za mała i prababcia nie wiedziała, dlaczego tak się stało. Nigdy się tego nie dowiedziałam, lecz do dziś nad tym się zastanawiam.

Prababcia zdążyła mnie poznać, ale niestety już jej nie ma wśród nas. Kilka lat temu, podczas odwiedzin, zapytałam o całą historię związaną z tą niesamowitą obrączką. Pierwszy raz usłyszałam o niej od mojej mamy, kiedy jeszcze byłam bardzo mała i nie zapamiętałam. Wszystkie kobiety, które posiadały ten skarb, mogły go dostać dopiero wtedy, kiedy skończyły 18 lat. Mam nadzieję, że ja też ją dostanę, ale chyba nie będę jej nosiła. Obrączka ma około 150 lat i jest dla całej naszej rodziny bardzo ważna.

Hania Szczepura

Spotkanie wyjątkowego aktora z wyjątkowym poetą

26 stycznia uczestniczyliśmy w spotkaniu z panem Jackiem Braciakiem. Aktor czytał wiersze Zbigniewa Herberta – „pana od poezji” jak określiła go Joanna Siedlecka.

Czytał nie po to, by komentować życie autora; przeciwnie, by wydarzenia życiowe przywołać tak, abyśmy mogli lepiej zrozumieć świat, poczuć rytm i

melodię słów. Poeta bowiem pochylał się nad rzeczywistością, analizował ja, „miał rozeznanie w sprawach prawdy”.

Nastrój, w który zostaliśmy wprowadzeni, doskonała aktorska interpretacja poetyckich słów były zupełnie czymś innym niż własna lektura wierszy.

To spotkanie było wyjątkowe. W tym roku mija 20 lat od śmierci autora czytanych wierszy, a rok 2018 ogłoszono Rokiem Zbigniewa Herberta.

Jacek Kaczmarski upamiętnił poetę w wierszu „Tren spadkobierców”.

Redakcja Kuriera

Czy mamy klucz do zdrowia?

Szkoła powinna skuteczniej uczestniczyć w edukacji zdrowotnej dzieci.

Obligować ją do tego powinny wyniki badań, z których wynika, że nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży szkolnej zwiększa się co dziesięć lat o około 2-3%.

W 2014 roku prawie 15% polskich uczniów borykało się z problemem nadwagi.

Szkolna oferta produktów powinna spełnić wymogi ustawy o bezpieczeństwie żywności. Co wiec powinno się znaleźć na liście zdrowych, oferowanych dzieciom i młodzieży produktów?

Najlepiej spożywać: 100% soki owocowe, wafle ryżowe, suszone jabłka, banany, daktyle, orzechy prażone, ziarna słonecznika, mieszanki bakaliowe, musy owocowe, ciasteczka orkiszowe i owsiane, batony BIO, gryczane, kukurydziane, orkiszowe, owsiane, ryżowe.

Nasza szkoła oferuje dzieciom: owoce i warzywa. Niestety większość uczniów nawet ich nie dotyka. Niektórzy nawet nie wiedzą, że taka oferta istnieje. Tylko nauczyciele częstują się marchewkami, rzodkiewkami itp.

Jak widać reklama zdrowej żywności nie do wszystkich trafia, a w związku z tym, nie spełnia oczekiwanej roli.

Może zachętą do konsumpcji byłaby perspektywa uzyskania celującej oceny z przyrody, wtedy marchewki znikałyby jak świeże bułeczki.

Warto pomyśleć, czy postępujemy w myśl zasady: „W zdrowym ciele zdrowy duch”? Czy uprawiamy sport?

Jurek Robiński

Jak pozostać sobą w grupie?

Przedstawiamy tutaj kilka rad, które pomogą Wam pozostać sobą w grupie.

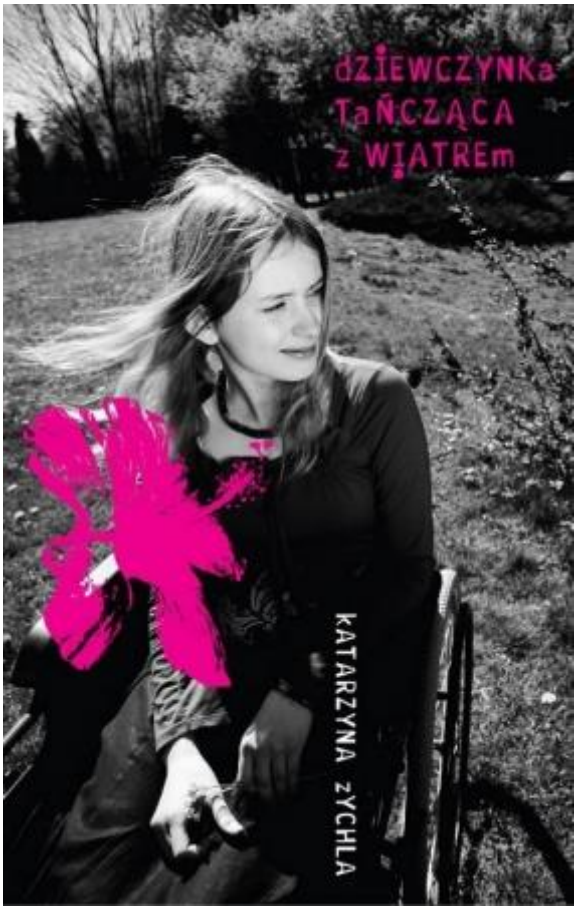

1. **Nie naginaj się**
2. **Pamiętaj o tym, co jest dla Ciebie najważniejsze**
3. **Uwierz w siebie**
4. **Nie unikaj ludzi**
5. **Nie udawaj, bądź szczery**
6. **Nie rozpamiętuj przeszłości**
7. **Planuj**
8. **Nie myśl o tym, jak inni Cię odbierają**
9. **Nie spinaj się**
10. **Nie porównuj się z innymi**
11. **Lekceważ hejterów**
12. **Bądź sobą**
13. **Nie musisz być idealny**

Przedruk z dwutygodnika Victor Gimnazjalista
Opracował Artur Maciak

Książki nie są takie straszne...

W bieżącym numerze Kuriera z Paryskiej polecamy opowiadanie pod tytułem **„Dziewczynka tańcząca z wiatrem”**. Jego autorką jest Katarzyna Zychla. Bohaterka Aleksandra nie była zwyczajną dziewczynką, osiągała sukcesy, posiadała wiele umiejętności, była pewna siebie, była zdrowa.
Śledząc jej losy, dochodzimy do wniosku, ze życie to poważna sprawa, a „prawdziwą odwagą jest powiedzieć: boję się,

prawdziwym szczęściem – poznać własne serce
prawdziwą radością – odnaleźć drogę do domu w najgłębszych ciemnościach, poczuć wiatr we włosach, zwyciężyć samego siebie”.
To właśnie o tym jest ta książka.
Redakcja

Prosto ze Stadionu!

Zanim Szejkowie sypną kasą, czyli o problemach PSG.

Po transferze Neymara do Paris Saint-Germain piętrzą się problemy francuskiego klubu. UEFA miała mu zagrozić zakazem występu w międzynarodowych rozgrywkach ze względu na nieprzestrzeganie finansowego Fair Play.

Największe kluby w Europie: Bayern München, Real Madrid, czy Juventus Torino nalegały, aby takie działania były surowiej karalne niż dotychczas, czyli tylko grzywną, która nie jest zbyt uciążliwa dla bogatych Szejków.
Teraz PSG mogłoby (a moim zdaniem powinno) sprzedać kilku zawodników np. Angel Di Maria, Javier Pastore, Lucas Moura, Julian Draxler czy Thiago Silva.

To głównie wyżej wymienieni nie są zadowoleni z transferu Neymara.

Niestety w szatni na Parc des Princes nie ma miłej atmosfery.

Swoimi błędami jedni zawodnicy obciążają drugich, jak np. Krychowiaka, kiedy odpadli w Lidze Mistrzów po starciu z z Barceloną, bo trener wpuścił go na końcowe minuty, a Sergi Roberto strzelił im gola na 6-1. Niestety wypożyczenie z West Bromwich Albion Krycha też nie wypaliło. W PSG jedynie Edinson Cavani wspierał Krychowiaka.

Neymar w Paryżu miał najlepsze przywileje ze wszystkich piłkarzy.

Np. mógł nie przyjeżdżać na treningi, jak nie chciał, mógł sobie decydować, czy chce wystąpić w pierwszej 11 na meczu, ponadto uznawał, że może odejść z klubu, kiedy chce.

Niewątpliwie jego transfer do Realu jest największą sensacją ze względu na wymieniane kwoty. Szczegóły transferu, w tym dokładny termin, nie są ujawnione. A tymczasem pojawiają się głosy, że Zidane go nie chce, bo to Cristiano Ronaldo jest ikoną Królewskich. Paryżanie zmierzą się z Realem w półfinale Ligi Mistrzów. Czekamy na przebieg wydarzeń.

Jurek Robiński

ZAGADKI

Spróbujcie odgadnąć te zagadki.

Zjedzone ciasteczka

W salonie leżała miska ciasteczek, a teraz ich nie ma. Mama spojrzała na swoich dwóch synów i dwie córki i zapytała:

- Kto zjadł słodycze?

- Ja nie - odparł Bartek.

- To któryś z chłopców – wtrąciła Marysia.

- Nie, nieprawda – zawołała Ania. - To Marysia zjadła.

- To nieprawda – powiedział Kacper.

Mama wiedziała, że jedno z dzieci zawsze kłamie, a trójka z nich mówi prawdę. Po pewnym czasie domyśliła się, kto zjadł ciasteczka.

Kto to był?

_____

Krowy na łące

Na na łąkę szło stado krów. Jedna z nich idzie w przodzie przed dwiema, jedna za dwiema i jedna pomiędzy dwiema.

Ile krów jest w stadzie?

_____

Napiszcie tutaj Wasz ulubiony żart, który chcielibyście, aby pojawił się w następnym numerze gazetki:

_____

_____

_____

***

14 lutego w środę ***obchodziliśmy Walentynki, czyli święto zakochanych. Wolontariat prowadził kiermasz, na którym każdy mógł kupić piękne kartki i pyszne ciasteczka.***

**

Kolegium redakcyjne:

Redaktor naczelny: Zofia Robinska

Sekretarz redakcji: Jerzy Robiński

Ponadto:

Karolina Visan

Maksymilian Tudek

Janek Kalinowski

Krzysztof Galla